

**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Radnych Rady  
Powiatu Gnieźnieńskiego odbytego w dniu 24 czerwca 2019 r.**

**o godz. 14:00 w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie.**

**BR.0012.34.2019**

**Ad.1 Otwarcie posiedzenia Komisji.**

W dniu 24 czerwca 2019r. o godzinie 14:05 w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Posiedzenie Komisji otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak, który przywitał przybyłych radnych.

W posiedzeniu udział wzięło 5 członków Komisji. Na posiedzeniu nieobecni byli: Pan Andrzej Kwapich i Pan Leszek Figaj. Lista obecności stanowi **załącznik do protokołu**.

Przewodniczący Komisji przedstawił plan posiedzenia.

Plan posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pani G. Ś. na dyrektora Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie.
3. Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi.
4. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pana J. Ś. na Dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie.
5. Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi na Dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

**Ad. 2 Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pani Grażyny Świątaszczyk na dyrektora Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie.**

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak powiedział, że podczas poprzedniej komisji rozpoczęło się postępowanie wyjaśniające w sprawie ww. skargi, radni na komisji otrzymali materiały dotyczące zapytania ofertowego na ochronę obiektu Zakładu Opiekuńczo-

Leczniczego w Gnieźnie. Na podstawie zapytania ofertowego i umowy pomiędzy firmą ochroniarską, a ZOL-em wszystkie formalności zostały spełnione. Jeżeli chodzi o osobę zatrudnioną dotyczy to bezpośrednio firmy ochroniarskiej.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że nie dopatrył się błędu ze strony ZOL-u, dokumenty te nie stwarzają możliwości obciążenia ZOL-u. Skarga złożona przez Panią G.Ś jest w pełni zasadna do firmy ochroniarskiej, w której pracownik był zatrudniony. Z dokumentów nie wynika nic, żeby ZOL dokonywał jakichkolwiek działań nieprawidłowych.

Przewodniczący Komisji zapytał czy podjęto decyzję o wypowiedzeniu umowy z firmą ochroniarską.

Pani Dyrektor Barbara Skulska- Salita powiedziała, że skontaktowała się z szefem firmy ochroniarskiej, który przeoczył termin, ponieważ ma urlop. Docelowo firma łamie prawa pracownicze, mamy zapisy w umowie i możemy ją rozwiązać. Pewnie do tego dojdzie. Zatrudnimy pracowników na umowę o pracę i nie będą to osoby z ograniczeniami.

Skarżąca Pani G.Ś powiedziała, że jej zarzut nie dotyczył nie konkretnego czynu tylko zaniechań.

„Uważam, że firma świadcząca usługi na rzecz ZOL-u nie była odpowiednio nadzorowana przez Zakład Opiekuńczo- Leczniczny w Gnieźnie”.

### **Ad. 3 Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi.**

Członkowie komisji poprosili, aby skarżąca i dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gnieźnie opuścili salę.

Pan radny Telesfor Gościniak zwrócił uwagę, że komisja tylko proponuje rozwiązanie.

Pan Marcin Badura zajmujący się obsługą prawną podczas komisji powiedział, że ustawa o samorządzie powiatowym wyraźnie mówi o jawności działania organu powiatu o prawie obywateli do uzyskiwania informacji, wstępie na sesje rady powiatu i posiedzenia komisji.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że my nie odmawiamy uczestniczenia w posiedzeniu.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że to są wyjątkowo niezręczne sytuacje.

Przewodniczący Komisji powiedział, że dostęp do dokumentów: uchwały czy projektu uchwały jest w Biurze Rady.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że skarżąca zwróciła uwagę na zaniechanie.

Pani radna Danuta Winiarska dodała, że umowa jest standardowa i wszystko jest prawidłowe.

Pan Marcin Badura powiedział, że uchwała nie może być zaskarżalna do sądu administracyjnego.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że jest to spór pomiędzy firmą zatrudniającą a osobą zatrudnioną.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że skarżąca ma wszelkie dowody na to, żeby sprawa trafiła do sądu pracy.

Przewodniczący Komisja Pan Radosław Sobkowiak poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pani G. Ś. z dnia 23 maja 2019 r. na Dyrektora Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gnieźnie jako bezzasadnej.

W głosowaniu udział wzięło: 4 radnych, w tym:

„za” głosowało 3 radnych,

„przeciw” głosowało 0 radnych,

„wstrzymało się” głosowało 1 radnych,

Komisja skarg wniosków i petycji uznała skargę za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby na salę weszła skarżąca oraz dyrektor Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak powiedział, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała skargę za bezzasadną.

#### **Ad. 4 Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pana J. Ś. na Dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie.**

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak poprosił o złożenie wyjaśnień przez Panią Lidę Boguszyńską dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie.

Pani dyrektor Lidia Boguszyńska zapytała kim jest osoba skarżąca?

Pan Radosław Sobkowiak Przewodniczący Komisji powiedział, że w skardze jest podane nazwisko.

Pani dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że nie znając osoby skarżącej nie wyklucza wniesienia prywatnego oskarżenia wobec osoby wnoszącej skargę z mocy art. 212 kodeksu karnego. Nie znam osoby skarżącej.

Przewodniczący Komisji powiedział, że otrzymała Pani treść pisma.

Pani dyrektor odpowiedziała, że posiada treść pisma.

Pani radna Danuta Winiarska zapytała czy nazwisko jest Pani znane.

Pani dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że w dużej ewidencji ośrodka w postaci ksiąg: uczniów, wychowanków, pacjentów, wywiadów środowiskowych, należności osoba, która wygenerowała pismo w naszej jednostce nie istnieje. Kto i o co mnie oskarża.

Przewodniczący Komisji powiedział, że otrzymaliśmy gotowy materiał podpisany przez Pana J.Ś. Sądziłiśmy, że Pan J.Ś ma dziecko w ośrodku. Skarga wpłynęła na komisję, żeby ją rozpatrzyć.

Pani dyrektor odpowiedziała, że ma w tym roku dziecko w placówce i poprosiła o pouczenie w sprawie praw i obowiązków jako osoby przedstawiającej swoje wyjaśnienia.

Pan Marcin Badura zajmujący się obsługą prawną podczas komisji powiedział, że problem polega na tym, że wyjaśnienia przepisów o występowaniu dowodowym nie stosuje się w postępowaniu skargowym. To wyłącznie dobra wola Pani, żeby udzielić wyjaśnień, bądź nie udzielić. Ustosunkować się lub nie ustosunkować się. Pani została poproszona przez komisję.

Pani dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że do „Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie również wpłynęło zawiadomienie o wszczęciu śledztwa z art. 207 kodeksu karnego. Zastrzegam sobie prawo odmowy na zadawane przez Państwa pytania dlatego, że złożyłam już bardzo istotne dokumenty do prokuratury i obawiam się, że to co zostanie zadane przez Państwa i odpowiedziane przeze mnie może być wykorzystane przeciwko mnie w procesie prokuratorskim. Jeżeli chodzi o dalsze czynności było to objętą kontrolą problemową placówki, która miała miejsce 18 czerwca br. z ramienia kuratora oświaty. Tam również złożyłam dokumenty. Czekam za wynikami przeprowadzonej kontroli. Państwo jako organ prowadzący też pewnie otrzymacie wyniki. Odpowiadając na zarzuty Pan J.Ś powtarzam, że nie figuruje taka osoba w żadnej dokumentacji naszej jednostki. Nie stosuje żadnej przemocy ani fizycznej ani psychicznej wobec wychowanków naszego ośrodka. Zajście z Panią A.R, a uczniem trzeciej klasy miało miejsce podczas mojej nieobecności, gdyż byłam na pogrzebie rodzinnym. Tego samego dnia Wicedyrektor wszczął kroki wyjaśniające. Rozmawiał z nauczycielem, uczniem i rodzicem. Ostatecznie dyrektor w obecności obojga rodziców i nauczyciela rozwiązał to zajście, strony doszły do porozumienia. Zażądał ugody od nauczyciela, a ja mimo ugody udzieliłam stosownej kary dla Pani A.R. Zarzut uszkodzenia pleców jednemu z wychowanków przez nauczycielkę nie zaistniał. Nauczyciel oświadczył, że fakt miał miejsce na skutek wspólnej gry w piłkę podczas zajęć wychowania fizycznego. Uczeń nie zgłosił dyrektorowi takiego zajścia. Z Panią A.R i B.J dyrektora łączą tylko relacje służbowe. Jeżeli chodzi o zarzut wysyłania do szpitala psychiatrycznego uczniów naszego ośrodka dyrektor nigdy nikogo nie wysłał na oddział psychiatryczny. Sytuacje zagrożenia zdrowia i życia wychowanków po udzieleniu pierwszej pomocy przedmedycznej w placówce są powiadamiane odpowiednie służby policja, pogotowie. Mieliśmy takie sytuacje: zapalenie wyrostka, wstrząs anafilaktyczny, pasożyt układu pokarmowego, samookaleczenia. Inne sytuacje stanowiące o hospitalizacji dziecka wynikają z decyzji rodzica lub opiekuna prawnego. Do placówki trafiają dzieci już leczone. To rodzic wnioskuje pisemnie o podawanie leków zgodnie z zalecaniami lekarskimi.

Dodatkowo rodzice wnioskuje o podjęcie współpracy z terapią zdrowia psychicznego na terenie placówki w celu włączenia psychoterapii farmakologicznej. Na dzień 19 czerwca 2019 r. z 44 nocujących 21 wychowanków z internatu ma wsparcie farmakologiczne od lekarzy psychiatrów i neurologów dziecięcych. Nikogo nie przeszukuje, w internacie owszem w chwili przyjęcia po urlopowaniu w obecności opiekuna prawnego za jego zgodą w pokoju wychowawcy sprawdzana jest zawartość bagażu wychowanka. Niejednokrotnie były znajdowane papierosy, e-papierosy, nożyki, żyłki, ostrza od temperówek, paczki suszu tytoniowego. Z Komendą Powiatową Policji w Gnieźnie współpracujemy cały rok, Pani Aldona Nowak udziela nam wsparcia, chętnie przyjeżdża na pogadanki. W ciągu roku kilku rodziców interweniowało pisemnie o interwencyjne umieszczenie w placówce z uwagi na problemy wychowawcze w domu. Chodzi o wagary, uciezki z domu, włóczęgostwo, wynoszenie mienia domowego. Rodzic prosi, żeby na czas obserwacji wzmóc intensywne oddziaływanie socjoterapeutyczne. Na posiłkach są dokładki, mamy racje żywieniowe zgodnie z wszystkimi normami. Każde dziecko je tyle chleba ile chce. Poza menu obowiązkowym smażymy, pieczemy. Dziecko je do syta w ośrodku. W trakcie roku są zmiany w składach w pokojach, wynikają one z sympatii bądź antypatii wychowanków i całorocznego naboru. Rada pedagogiczna uświadamia wychowanków, że wszelkie przejawy dokuczania, znęcania itp. Będą zgłaszane na policję. Pan M.Ś nie jest żadnym krewnym dyrektora MOS. Jako wychowawca pełni swoją funkcję należycie organizuje dla wychowanków wiele dodatkowych atrakcji i zajęć. Choć jest wymagający i konsekwentny, jest lubiany przez wychowanków. Zarzut ściągania wychowanka z piętrowego łóżka jest dla mnie niewiarygodny. Wspominamy wychowanek nigdy nie spał na piętrowym łóżku. Wspomniany wychowanek niczego wcześniej nie zgłaszał i nie skarżył, owszem był hospitalizowany psychiatrycznie, był leczony zanim do nas trafił. W żadnym sądzie nie mamy żadnego powództwa. Wychowawcy i pracownicy ośrodka stosują kary zgodne ze szkolnym systemem oceniania. Najczęściej są to kary: upomnienia, nagany, punkty ujemnie, zabranie przywilejów i wstrzymanie przepustek do domu. Na dyżurach nocnych nauczyciel wystawia wychowanka na korytarz przed pokój wychowanka. W sytuacji, gdy ten zakłóca przebieg ciszy nocnej pozostałej trójce wychowanków proszących o spokój. Pani B.J jest bardzo dobrym matematykiem. Żaden z uczniów i rodziców nie zgłaszał, żeby ten pedagog miał stosować przemoc wobec uczniów. Dyrektor z całą załogą ośrodka ma partnerskie stosunki ale to chyba dobrze. Pomówienie rodziców naszych wychowanków, że nie interesują się swoimi dziećmi, bo piją uważam za dalece niestosowne. Każdy z nich współpracuje z nami w miarę możliwości. Nikogo nie wyrzuciłam z ośrodka, nikomu nie utrudniałam zdobycia promocji do następnej klasy. Mobilizuje naszych nauczycieli by dawali promocję do następnej klasy przez organizację corocznych egzaminów poprawkowych lub klasyfikacyjnych. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem o jakichkolwiek układach z pracownikami urzędu czy innymi instytucjami. Współpracuje na co dzień z wieloma instytucjami mając na celu zwiększenie oddziaływań socjoterapeutycznych na naszych wychowanków. Przez trzy lata do dyrektora i organu nadzorującego naszą instytucję nie wpłynęła żadna skarga wręcz przeciwnie co roku rodzice dziękują nam za pracę i tworzą ewaluację wewnętrzną. MOS może się pochwalić swoją

działalnością poprzez bogate osiągnięcia i wydarzenia. Wielkopolski kurator oświaty daje naszą placówkę na wzór na naradach dyrektorów. Dzięki codziennej ciężkiej i efektywnej pracy co roku do ośrodka napływa coraz większa grupa rodziców z prośbą o przyjęcie. Jeszcze żaden z rodziców nie zrezygnował w trakcie roku z miejsca w ośrodku na skutek rzekomych zaniedbań czy złego funkcjonowania placówki. Jestem nauczycielem od 18 lat zawsze pracowałam z dziećmi i młodzieżą z zaburzeniami zachowania i psychicznymi. Nigdy nie otrzymałam upomnienia i nagany służbowej. Wielokrotnie otrzymywałam za wzorową pracę nagrody dyrektora bądź starosty. Funkcje dyrektora pełnię od 12 lat jestem również kuratorem społecznym w sądzie rejonowym. Moja zawodowa działalność nie ma znamion przemocy ani chęci groźby innej osobie.

Przewodniczący Komisji zapytał Biuro Rady czy osoba skarżąca była zaproszona na komisje. Czy wiadomo dlaczego dzisiaj tej osoby nie ma.

Pani Anna Ciesielska dyrektor Biura Rady odpowiedziała, że skarżący otrzymał dwukrotnie list polecony, który się cofnął. Nie podjęto korespondencji.

Przewodniczący Komisji powiedział, że podejrzewa, że jest to forma anonimu. Jeśli sprawa jest w prokuraturze uważam, że jakkolwiek decyzję byśmy podjęli czy byśmy dyskutowali na ten temat to nie ma potrzeby. Jeśli prokuratura uzna, że jest to zasadne to wtedy Komisja Skarg, Wniosków i Petycji może podjąć jakąś decyzję. Teraz nie ma co się zastanawiać. Jednostkę znamy ale czasem nie wiemy co się w niej dzieje.

Pan radny Telesfor Gościński powiedział, że dla mnie najistotniejsze było czy istnieje ktoś taki jak J.Ś, bo to jest istotne dla mnie. Czy Pani zdaniem jest to nazwisko wymyślone?

Przedstawiciel związków zawodowych powiedział, że nie mamy takiego ucznia, absolwenta.

Pan radny Telesfor Gościński powiedział, że nazwisko zostało wpisane, nie mamy podpisu, pisma się cofają. Przyjdzie nam to potraktować jako pisma anonimowe.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że imię i nazwisko mogło być wymyślone, pod tym się ktoś kryje, ponieważ zawarte są informacje i nazwiska. Myślę, że państwo wiecie kto to mógł napisać. To są informacje, które dziecko przynosi do domu. Rodzic sobie dopowiada. Im bardziej się staramy tym bardziej po głowie dostajemy. Panią dyrektor znam od lat i jeszcze z czasów szkoły i teraz też współpracuje z racji mojej pracy zawodowej. Wysyłamy dzieci do MOS-u na różne warsztaty i zajęcia. Nie wyobrażam sobie, że ktoś tak się zachowuje. Dzieci chętnie chcą jechać. Żadnych takich sygnałów nie mamy. To jest jakaś zemsta dzieci. Ta sprawa została nadana i to musi być w jakiś sposób zakończona. Musimy to przyjąć jako anonim. Jest jakiś adres zwrotny, ktoś oczekuje na to. Poczekajmy za prokuraturą.

Pan Łukasz Kaszyński dyrektor Wydział Edukacji i Sportu powiedział, że list był nadany do mnie i nie ukrywam, że do wydziału trafiają anonimy i jeśli się nikt nie podpisuje nie podejmujemy żadnego działania. W związku z tym, że tutaj pojawiło się imię i nazwisko mieliśmy dylemat,

wahaliśmy się czy to jest anonim czy nie. Nie ma własnoręcznego podpisu ale po konsultacjach prawnych, własnoręcznie napisany adres na kopercie, zostaliśmy zobligowani do wszczęcia procedury. Dlatego przekazaliśmy na ręce Pani sekretarz.

Pan Marcin Badura zajmujący się obsługą prawną powiedział, że w trybie rozpoznawania skarg skarga może zostać wniesiona pocztą elektroniczną i skarga nie wymaga podpisu. Tak przyjmuje się w literaturze przedmiotu. Pan Marcin Badura zapytał z jaką adnotacją wracały te zwrotki?

Pani Anna Ciesielska dyrektor Biura Rady powiedziała, że cała koperta wróciła.

Przewodniczący Komisji powiedział, że na rozpatrzenie skargi mamy 30 dni. Z tego względu, że sytuacja nie jest jasna i toczy się w prokuraturze to czy my możemy tą sprawę zawiesić do czasu ogłoszenia przez prokuraturę?

Pan Marcin Badura odpowiedział, że na podstawie tego, co Państwo posiadacie nie jestem przekonany czy sprawę można rozstrzygnąć. Mogą się pojawić jakieś nowe okoliczności.

Przewodniczący Komisji poprosił, żeby dyrektor MOS-u opuściła salę.

#### **Ad. 5 Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi na Dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie.**

Pan Marcin Badura powiedział, że człowiek skarżący nie pojawia się i nie daje szansy komisji na sprawdzenie relacji. Pytanie czy komisja na podstawie tych materiałów, które otrzymała jest w stanie w sposób bezwzględny przesądzić o zasadności bądź niezasadności skargi.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że tu mamy dowód w postaci pisma i całą masę nazwisk. Mamy się do czego odnieść. Możemy stwierdzić czy była zasadna czy niezasadna. Czy my mamy jeszcze możliwe jakieś ruchy?

Pan Marcin Badura odpowiedział, że to nie jest tak, że komisja musi oczekiwać na postępowanie wykonawcze. Postępowanie znając życie będzie długo trwało nawet trzy lata. Komisja czy rada w ramach swoich kompetencji może zająć stanowisko bez prokuratury. Rolą komisji jest zebranie materiałów we własnym zakresie. Żeby przesądzić o zasadności skargi musicie mieć Państwo materiał, który by to uzasadniał. Jest pismo niepodpisane to trochę mało, żeby przesądzić, że skarga jest zasadna. Jako komisja nie macie prawa wzywać świadków, przesłuchiwać ich. Nie macie instrumentów pozwalających na przeprowadzenie dochodzenia z prawdziwego zdarzenia.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że jest to bardzo trudna sprawa, ponieważ dotyczy kwestii oświatowych i są podane nazwiska.

Przewodniczący Komisji powiedział, że pod adresem wskazanym w piśmie zameldowane są osoby o innym nazwisku.

Pan radny Telesfor Gościniak zapytał czy sprawę można rozpatrywać jako anonim.

Pan Marcin Badura powiedział, że niema tutaj jednoznacznej odpowiedzi, nie jest wymagany podpis. To, że mieszka ktoś inny pod wskazanym adresem daje do myślenia. Pytanie czy człowiek, który wniósł skargę istnieje.

Przewodniczący Komisji powiedział, że moglibyśmy się wstrzymać ale z drugiej strony jest dosyć szczegółowa informacja działań, które założmy były podejmowane w tym ośrodku. Wyjaśnienia Pani dyrektor świadczą o zupełnie innych relacjach pracowników, a wychowanków.

Członkowie komisji zaproponowali, żeby skargę pozostawić bez rozpatrzenia.

Pan radny Telesfor Gościniak zapytał czy jako komisja mamy możliwość, żeby zażądać od Pani dyrektor wyjaśnień na piśmie, żeby to było w dokumentach.

Pan Marcin Badura powiedział, że jeżeli skarżący nie odbiera korespondencji to nasuwa się pytanie czy ta osoba istnieje.

Przewodniczący Komisji zapytał czy materiał, który Pani dyrektor dzisiaj przedstawiła mógłby być skserowany i byłby wyjaśnieniami Pani dyrektor złożonymi pisemnie.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że jest to słowo przeciwko słowu. Bardziej powinniśmy iść w kierunku, że jest ktoś kto nie jest podpisany i nie istnieje w ewidencji takiej osoby. Nie odebrał korespondencji i tak jakby to był anonim chyba, że zajdą inne okoliczności i na nowo będziemy to rozpatrywać.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że najlepiej uznać bez rozpatrzenia, ponieważ nie ma drugiej strony.

Członkowie komisji zaproponowali, żeby skargę pozostawić bez rozpatrzenia.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak poinformował, że dnia 10 czerwca 2019 r. postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Gnieźnie zostało wszczęte śledztwo w sprawie fizycznego i psychicznego znęcania się na terenie MOS-u w Gnieźnie.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pana J. Ś. z dnia 18 maja 2019 r. na Dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie bez rozpoznania.

W głosowaniu udział wzięło radnych, w tym:

„za” głosowało radnych

„przeciw” głosowało radnych



„wstrzymało się” głosowało radnych

Komisja uznała skargę bez rozpoznania.

Przewodniczący Komisji poprosił na salę Panią dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gnieźnie i poinformował, że sprawa jest nierozpoznana, ponieważ adresat jest nie do końca znany. Wyjaśnienia Pani dyrektor dają odmienny obraz niż w skardze. Uznajemy sprawę bez rozpatrzenia.

#### **Ad. 6 Wolne głosy i wnioski.**

W związku z brakiem wolnych głosów i wniosków Przewodniczący Komisji przeszedł do kolejnego punktu.

#### **Ad.7 Zamknięcie posiedzenia Komisji.**

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak zamknął posiedzenie Komisji o godz. 15:27.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Radosław Sobkowiak

Protokołowała:

.....

Gniezno, 24 czerwca 2019 r.